

Szkoła Podstawowa w Goryniu

GORYNIEC

Rok I, numer I

Miesięcznik – Pismo Uczniowskie

LISTOPAD 2009



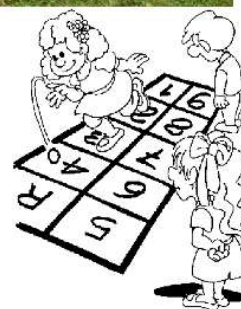
W tym numerze:

Od Redakcji	2
Dzień Nauczyciela	3
Wywiad z p. dyrektorem	3
Legenda Kantowa	4
Humor	4
Krzyżówka	4

Pierwsze wydanie
gazetki szkolnej
redagowanej przez
zespół

uczniów i
nauczycieli

Szkoły
Podstawowej



Drodzy Czytelnicy!

Zainspirowani uczestnictwem w warsztatach dziennikarskich w ramach projektu Europejską „Stać nas na więcej - zajęcia dla młodzieży z gminy Kisielice” oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer miesięcznika GORYNIEC.

Nasz miesięcznik będzie ukazywał się regularnie w pierwszym tygodniu każdego miesiąca. Będziemy umieszczać informacje z życia szkoły, a także z życia naszej miejscowości i okolic. Mamy nadzieję, że będzie to tylko z korzyścią dla zawartości tego pisma.

Za nami już chwile zadumy i modlitwy za zmarłych podczas corocznego odwiedzania grobów na cmentarzach. Za nami także Uroczystość Pasowania pierwszoklasistów na uczniów. Redakcja waszego pisma przyłącza się do tych wszystkich życzeń, które usłyszeliście i obiecuje towarzyszyć Wam przez następny rok, oferując rzetelną informację i rozrywkę.

Jesteśmy pełni uznania dla pierwszego uczniowskiego zespołu redakcyjnego. Bowiem najtrudniej jest przecierać szlaki i budować fundamenty. Mamy nadzieję, że młodzi redaktorzy zdołają zrealizować wszystkie pomysły.

Ogłaszamy konkurs na najpilniejszego czytelnika uczniowskiego pisma. Wystarczy kupować gazetkę i dokładnie zapoznawać się z jej treścią, ponieważ w konkursie trzeba będzie wykazać się wiedzą o artykułach zamieszczanych w numerach wydawanych w roku szkolnym 2009 / 2010.

Przypominamy także o stronie internetowej Szkoły Podstawowej w Goryniu, na której znajdziecie materiał uzupełniający oraz galerię zdjęć (www.goryn.nazwa.pl)

Życzymy miłej lektury

Mariola Więckowska

Marian Gołembiewski



REDAGUJE ZESPÓŁ: Tomasz Pieńczewski
Michał Ciołak Natalia Ponczek
Marta Kowalska Izabela Uschpelkat
Kamil Kowalski Paulina Wróblewska
Łukasz Napierski Sylwia Zobel
Karolina Olszewska



- Czy ktoś ma pomysł na oryginalne podpisanie tego rysunku?

Tajemnicza Nagroda czeka !!!



AKTUALNOŚCI

DZIEŃ NAUCZYCIELA

Dnia 13 października w Szkole Podstawowej w Goryniu, odbyła się uroczystość niezwykle ważna zarówno dla nauczycieli, jak i uczniów, którzy próbowali się wcielić w role słuchaczy. Święto uświetniła akademie zorganizowana przez Kółko Polonistyczne i samorząd szkolny. Były wiersze i piosenki, a potem nasi kochani nauczyciele dostali dyplomy w kategoriach m.in. „Najlepiej, najmocniej ubrany”, „Zawsze uśmiechnięty” lub „Lubi zaskakiwać”. O zwycięstwach decydowały oddane w ankiecie przez uczniów szkoły glosy. Na akademię przybyła emerytowana dyrektorka szkoły pani Janina Felska. Przywitano ją gromkimi brawami. Za wzorową pracę z rąk obecnej pani dyrektorki nagrodę otrzymały panie nauczycielki zintegrowanego: pani Marzena Wierchowaska i pani Danuta Wolejszo. Członkowie Samorządu Szkolnego wręczyli kwiaty wszystkim pracownikom szkoły, oraz gościom, przybyłym na tę uroczystość pani Genowefie Kowalskiej, która jeszcze kilka lat temu pracowała jako sprzątaczką, no i oczywiście pani Felskiej. Z grzeczną postawą wytrzymała do końca, gdyby nie wiadomość dla maluchów, że następny dzień jest wolny. Choć było tak miło to uczniowie jak to uczniowie, chętnie wyruszyli do domu.

Izabela Uschpelkat

WYWIAD

z panią dyr. Elżbietą Jarzębską

Dzień dobry! Tomasz Pieczewski i Kamil Kowalski. Jesteśmy przedstawicielami nowego pisma szkolnego „GORYNIEC”. Czy zechciała by Pani odpowiedzieć na kilka pytań?

GOR. - Z rozmów z innymi ludźmi wynika, że nie każdy pracuje w tym zawodzie, który sobie wymarzył. Jak jest w wypadku Pani Dyrektorki? Czy zawsze chciała pani zostać nauczycielką?

P.DYR. - Tak, chciałam zostać nauczycielką.

GOR. - Dlaczego wybrała pani właśnie historię?

P.DYR. - Bo już od szkoły podstawowej zaczęłam się uczyć historii i brałam udział w konkursach z historii, później zdawałam maturę z historii.

GOR. - Pani Dyrektorko, wiemy że uczyła pani niektórych z naszych rodziców. Jak długo pracuje pani w tej szkole?

P.DYR. - Pracuję 27 lat. Na początku w nauczaniu początkowym, obecnie uczę historii.

GOR. - Mamy świadomość, że nie zawsze jesteśmy grzeczni, dobrze ułożeni, posłuszni. Czy mimo wszystko praca z dziećmi sprawia pani przyjemność?

P.DYR. - Oczywiście sprawia mi bardzo dużą przyjemność

GOR. - Bycie dyrektorką to duża odpowiedzialność. Jest Pani na tym stanowisku już wiele lat. Przez cały ten czas realizuje się Pani również jako nauczyciel historii. Jak Pani Dyrektorko godzi te obowiązki?

P.DYR. - Staram się godzić obowiązki nauczycielki i dyrektorki. Uważam, że mam za mało godzin z dziećmi.

GOR. - A która część obowiązków Pani Dyrektorki wydaje się trudniejsza: bezpośrednia praca z dziećmi czy zarządzanie szkołą?

P.DYR. - Trudniejsze są obowiązki dyrektorki szkoły, ponieważ mamy częste reformy w szkole i dlatego nie zawsze te zmiany są dobre. Jednak czasem mają skutki pozytywne.

GOR. - Dziękujemy bardzo za odpowiedź. Życzymy dalszych sukcesów, zarówno w pracy dydaktycznej jak w zarządzaniu szkołą. Do widzenia!

Z OSTATNIEJ CHWILI...

* Goryńscy strażacy wybudowali w czynie społecznym garaż dla łodzi motorowej. Redakcja dowiedziała się, że OSP w Goryniu od niedawna jako druga w powiecie dysponuje szybką łodzią ratunkową.



*Od 02 listopada br. Internetowe Centrum Edukacyjno-Oświatowe jest czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10:00—17:00. Można tam skorzystać za darmo z wielu multimedialnych programów do nauki np. matematyki, fizyki, j.ang. oraz z innych przedmiotów. (red.)



GARŚĆ HUMORU

Jaś odmienia rzeczownik „kot” przez przypadki

- mianownik "kot"
- dopełniacz "kota"
- celownik "kotu"
- wołacz "kici kici!"

Jasiu wraca ze szkoły i mówi:

- Mamo! Mamo! Umiem liczyć do 10!
- Tak, to policz.
- 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 – powiedział Jasiu.
- A 1? - pyta mama.
- W dzienniczku – odpowiada Jasiu.

Tato zabrał Jasia do ZOO. Zbliżają się do klatki z tygrysami. Tata mówi:

- Jasiu, nie zbliżaj się tak to tygrysów!
- Tato, ja im nic nie zrobię.

- Tato, dlaczego ten pociąg zakręcowuje?

- Nie mówi się "zakręcowuje" tylko "zakręca" Jasiu.

- No dobrze, to dlaczego zakręca?
- Bo mu się tory wygły – odpowiada tata.

Mama pyta swojego synka:

- Jasiu jak się czujesz w szkole?
- Jak na komisariacie. Ciągłe mnie wpytują, a ja o niczym nie wiem.



1. Jedzie do pożaru.
2. „Dom” wozu strażackiego
3. Można się w tym jeziorze kąpać.
4. Gdy potrzebna nam książka do czytania, idziemy do...
5. Modlimy się w nim
6. Płacimy w niej rachunki i wysyłamy listy.

Paulina Wróblewska, Natalia Ponczek

Legenda Kantowa

Historia ta, wydarzyła się, kiedy Niemcy mieli jeszcze w posiadaniu ziemie Kantowa i Gorynia. Ówczesnym gospodarzem dzisiejszego Kantowa był „bauer” o nazwisku Kanter. Ludzie pracujący u niego bardzo się bali, ponieważ wierzono że był on wyznawcą szatana. Służące, które pracowały w jego pałacu, opowiadały, że znajduje się tam komnata bez okien, pomalowana na czarno. Kanter często w niej przesiadywał i z kimś rozmawiał. Parobkowie bali się nie wykonywać poleceń pana ostrzegali innych, aby tylko nie zabrali czegoś po kryjomu z pola, bo gospodarz natychmiast się o tym dowie i z pewnością srogo ich ukarze. Mówiono także, że ludzie pracujący na polach często widzieli krążącego nad ich głowami, dużego czarnego ptaka. Wierzono, że to sam Kanter przybiera postać kruka, aby pilnować parobków.

Po wybuchu drugiej wojny światowej, gospodarz zginął w tajemniczych okolicznościach, a jego rodzina wyjechała w głąb Rzeszy. Po dawnym właścicielu została tylko nazwa miejscowości.

Istnienie rodziny Kanterów potwierdziła w rozmowie z nami mieszkanka Gorynia pani Maria Plebaniak. Wspomniała o tym, że Kanter miał dwójkę dzieci: syna oraz córkę, której syn chodził ze wspomnianą panią do szkoły do 1945 r.

Sylwia Zobel, Marta Kowalska

KĄCIK POETYCKI

Jak To Z Kumplami Jest

To jest nie wiem co, jakby stara podłoga,
Gdy stanie na tym nasza noga,
Zarywa się i wpadamy w głębia,
I problemy tworzą się tęgie.

Do Złodziei

Co niektórzy mają lepkie ręce,
Ja koło nich się nie kręcę,
Lubię towarzystwo prawe,
Od czasy do czasy wypiję z nimi kawę.

Izabela Usczelkat

